

Związki nazistów z Szambalą i Tybetem

Wersja do druku strony: http://www.berzinarchives.com/web/pl/archives/advanced/kalachakra/shambhala/nazi_connection_shambhala_tibet.html

Alexander Berzin

Maj 2003

Tłumaczenie na polski: Milena Bianga

Wprowadzenie

Wielu wysokich rangą członków reżimu nazistowskiego, włącznie z Hitlerem, a zwłaszcza Himmler i Hess, wyznawało skomplikowane poglądy okultystyczne. Pod wpływem niektórych z nich Niemcy wysłali do Tybetu w latach 1938-39 (na zaproszenie rządu tybetańskiego) ekspedycję, która miała wziąć udział uroczystościach Losaru (Nowego Roku).

W ciągu swojej historii Tybet doświadczył wielu prób aneksji swojego terytorium przez Chiny oraz porażki Brytyjczyków w kwestii ochrony Tybetu. Za rządów Stalina w Związku Radzieckim surowo prześladowano buddyzm, zwłaszcza jego tybetańską formę praktykowaną przez Mongołów mieszkających na jego terytorium oraz w jego satelickim państwie, Mongolskiej Republice Ludowej (Mongolii Zewnętrznej). Z kolei Japonia wspierała buddyzm tybetański w Mongolii Wewnętrznej, której terytorium zaanektowała jako część Mandżukuo, swojego marionetkowego państewka w Mandżurii. Rząd imperialnej Japonii utrzymywał, że Japonia to Szambala, próbując dzięki temu pozyskać pomoc zamieszkałych na japońskim terytorium Mongołów w inwazji na Mongolię Zewnętrzną i Syberię, której celem było utworzenie wszechmongolskiej konfederacji pod protektoratem Japonii.

W obliczu niestabilnej sytuacji politycznej rząd tybetański badał możliwość uzyskania protektoratu japońskiego. Japonia i Niemcy w 1936 roku podpisały pakt antykominternowski, deklarując się przeciwko rozprzestrzenianiu się komunizmu na świecie. W tym kontekście wystosowano do nazistowskich Niemiec zaproszenie, aby oficjalna delegacja niemiecka odwiedziła Tybet. W sierpniu 1939 roku, niedługo po wysłaniu ekspedycji do Tybetu, Hitler złamał pakt z Japonią i podpisał pakt ze Związkiem Radzieckim (pakt Ribbentrop-Mołotow). We wrześniu Sowietci pokonali Japonię, która najechała w maju Mongolię Zewnętrzną. Kontakty rządu tybetańskiego z Japonią i Niemcami nie zaowocowały niczym więcej.

autorów piszących o okultyzmie uważało, że buddyzm i legenda o Szambali odegrały pewną rolę w oficjalnych kontaktach niemiecko-tybetańskich. Przyjrzyjmy się tej kwestii.

Mity o Thule i vril

Podstawowym elementem nazistowskich poglądów okultystycznych była wiara w mityczną krainę Hiperborea-Thule. Platon cytował egipski mit o zatopionej wyspie Atlantydzie, a Herodot wspominał o egipskiej legendzie o kontynencie znajdującym się na dalekiej północy. Kiedy lód pokrył tę starożytną krainę, jej mieszkańcy powędrowali na południe. W swojej pracy z 1679 roku szwedzki pisarz Olaf Rudbeck utożsamiał Atlantydów z mieszkańcami Hiperborei, którą umiejscawiał na biegunie południowym. Według wielu opisów Hiperborea rozpadła się na dwie wyspy: Thule i Ultima Thule, które niektórzy identyfikują z Islandią i Grenlandią.

Drugim elementem tych poglądów była idea pustej ziemi. Brytyjski astronom sir Edmund Halley pod koniec XVII wieku jako pierwszy wysunął teorię, że ziemia jest pusta. Teoria ta rozpała wyobraźnię wielu ludzi, zwłaszcza po opublikowaniu w 1864 roku powieści *Podróż do wnętrza ziemi* francuskiego pisarza Juliusza Verne'a.

Wkrótce pojawiła się koncepcja *vril*. W 1871 roku brytyjski powieściopisarz Edward Bulwer-Lytton w pracy *The Coming Race (Nadchodząca rasa)* opisał rasę nadludzi, Vril-ya, którzy mieszkali pod powierzchnią ziemi i planowali podbić świat za pomocą psychokinetycznej energii *vril*. W swoich książkach *Les fils de Dieu (Synowie Boga)* (1873) oraz *Les traditions indo-europ éennes (Tradycje indo-europejskie)* (1876) francuski autor Louis Jacolliot rozwinął ten mit. Powiązał on *vril* z podziemną rasą Thule. Uważał, że Thuleańczycy ujrzą moc *vril*, aby stać się rasą nadludzi i przejąć władzę nad światem.

Niemiecki filozof Fryderyk Nietzsche (1844-1900) także podkreślał koncepcję nadczłowieka (niem. *Übermensch*) i rozpoczął swoją pracę *Antychryst* (1888) następującą linią: "Spójrzmy sobie w twarz. Jesteśmy Hiperborejczykami - wiemy dostatecznie dobrze, na jakim ustroniu przyszło nam żyć". Choć Nietzsche nigdy nie wspominał o *vril*, to w wydanym pośmiertnie zbiorze aforyzmów "Wola mocy" podkreślał rolę siły wewnętrznej w rozwoju nadczłowieka. Napisał, że "stado" (w znaczeniu: zwykli ludzie) walczy o zapewnienie bezpieczeństwa w ramach stada, tworząc moralność i zasady, podczas gdy nadludzie mają wewnętrzną siłę witalną, która pcha ich do przekraczania ograniczeń stada. Ta siła wymusza na nich okłamywanie stada w celu ochrony swojej niezależności i wolności od "mentalności stada".

W okresie przed pierwszą wojną światową i w jej trakcie Guido von List, Jorg Lanz von Liebenfels i Phillip Stauff spopularyzowali ruch ariozoficzny. Ariozofia połączyła teozoficzną koncepcję ras z niemieckim nacjonalizmem - jej zwolennicy głosili wyższość rasy aryjskiej, tym samym dostarczając Niemcom uzasadnienia dla planów podbicia brytyjskiego i francuskiego imperium kolonialnego. Niemcy miały rzekomo prawo do panowania nad tymi niższymi rasami. Jednak należy tu powiedzieć, że zwolennicy ruchu teozoficznego nigdy nie chcieli, aby jego nauki dotyczące ras zostały użyte jako podbudowa dla twierdzeń o wyższości jednej rasy nad inną czy prawa jednej rasy do sprawowania władzy nad innymi rasami.

W swojej pracy *The Arctic Home of the Vedas* (*Arktyczny dom Wed*) (1903) Bal Gangadhar Tilak, orędownik wolności Indii, rozwinął te koncepcje, wiążąc wędrówkę mieszkańców Thule na południe z powstaniem rasy aryjskiej. Tak więc na początku XX wieku wielu Niemców wierzyło, że są potomkami aryjczyków, którzy opuścili Hiperborea-Thule i których przeznaczeniem było udoskonalenie rasy nadludzi za pomocą energii *vril*. Wśród zwolenników tej teorii był również Hitler.

Towarzystwo Thule i powstanie Partii Nazistowskiej

Felix Niedner, niemiecki tłumacz *Edd* z pranordyckiego, powołał w 1910 roku Towarzystwo Thule. W 1918 roku Rudolf Freiherr von Sebottendorff założył oddział towarzystwa w Monachium. Sebottendorff wcześniej spędził kilka lat w Istambule, gdzie w 1910 roku utworzył tajne stowarzyszenie, które łączyło w sobie ezoteryczny sufizm i masonerię. Wśród głoszonych przez nie poglądów były sankcjonowane zabójstwa, zaś sama organizacja wywodziła się od sekty Nazari islamu ismailijskiego, której rozkwit przypadł na czasy wypraw krzyżowych. Podczas pobytu w Istambule Sebottendorff niewątpliwie zapoznał się również z powstałym w 1909 roku panturańskim ruchem Młodoturcy (ang. Young Turks), który w dużej mierze odpowiadał za ludobójstwa Ormian w latach 1915-16. Turcja i Niemcy były sojusznikami podczas pierwszej wojny światowej. Po powrocie do Niemiec Sebottendorff został także członkiem założonego w 1912 roku Zakonu Teutońskiego (Germańskiego) - prawicowego stowarzyszenia z tajną lożą antysemitką wyznającą poglądy utrzymane w duchu ariozoficznym. Tymi kanałami takie poglądy jak wyższość rasy aryjskiej, rasizm, antysemityzm, sankcjonowanie zamachów oraz ludobójstwa przeniknęły do ideologii Towarzystwa Thule. W 1918 roku, po bawarskiej rewolucji komunistycznej, kiedy monachijski oddział towarzystwa stał się ośrodkiem ruchu kontrrewolucyjnego, do celów dodano towarzystwa jeszcze zwalczanie komunizmu.

W 1919 roku towarzystwo zainicjowało założenie Niemieckiej Partii Pracy. Później tego samego roku Dietrich Eckart, członek wewnętrznych kręgów Towarzystwa Thule, podobno wprowadził do niego Hitlera i zaczął uczyć go metod opanowywania mocy *vril* w celu stworzenia aryjskiej rasy nadludzi. Hitler miał pociąg do mistycyzmu już od czasów młodości, kiedy to studiował okultyzm i teozofię we Wiedniu. Później zadedykował Eckartowi *Mein Kampf*. W 1920 roku Hitler został przywódcą Niemieckiej Partii Pracy, która została przemianowana na nazistowską Narodowo-Socjalistyczną Niemiecką Partię Pracy.

Haushofer, Towarzystwo Vril i geopolityka

Kolejną osobą, która wywarła wielki wpływ na Hitlera, był Karl Haushofer (1869-1946), niemiecki doradca wojskowy Japończyków po wojnie rosyjsko-japońskiej w latach 1904-1905. Ponieważ był on pod ogromnym wrażeniem kultury japońskiej, wiele osób uważa, że istotnie przyczynił się do późniejszego zawarcia sojuszu między Niemcami a Japonią. Bardzo

interesował się także kulturami Indii i Tybetu, studiował sanskryt i utrzymywał, że odwiedził Tybet.

Gdy zakończył (w randze generała) służbę wojskową podczas pierwszej wojny światowej, w 1918 roku założył Towarzystwo Vril w Berlinie. Głosiło ono poglądy zbliżone do idei Towarzystwa Thule, niektórzy twierdzą nawet, że stanowiło coś w rodzaju jego wewnętrznej sekcji. Członkowie Towarzystwa Vril poszukiwali kontaktu z podziemnymi istotami nadnaturalnymi w celu uzyskania za ich pośrednictwem dostępu do mocy *vril*. Zakładali również, że rasa aryjska pierwotnie pochodzi z Azji Centralnej. Haushofer rozwinął doktrynę geopolityki i na początku lat 1920. objął kierownictwo Instytutu Geopolityki Na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium. Doktryna geopolityki sankcjonuje podbijanie sąsiednich terytoriów jako sposobu na powiększenie swojej przestrzeni życiowej (niem. *Lebensraum*) oraz zdobycie władzy.

Jednym z najbliższych uczniów Haushofera był Rudolf Hess. To on przedstawił go Hitlerowi w 1923 roku, kiedy to Hitler przebywał w więzieniu w wyniku swojego nieudanego puczu. Haushofer wielokrotnie odwiedzał przyszłego Führera, nauczając go geopolityki oraz idei towarzystw Thule i Vril. Tak więc gdy w 1933 roku Hitler został kanclerzem, przyjął geopolitykę jako swoją strategię dla rasy aryjskiej, która miała podbić Europę Wschodnią, Rosję i Azję Centralną. Kluczem do sukcesu miało być odnalezienie w Azji Centralnej przodków rasy aryjskiej, strażników tajemnic *vril*.

Swastyka

Swastyka to starożytny indyjski symbol niezmiennego szczęścia. To wywodzące się z sanskrytu słowo oznacza pomyślność albo szczęście. Używana przez hinduistów, buddystów oraz wyznawców dżinizmu przez tysiące lat, rozpowszechniła się również w Tybecie.

Swastyka pojawiła się również w większości innych starożytnych kultur świata. Na przykład jej wariant z ramionami zwróconymi przeciwnie do kierunku ruchu wskazówek zegara, zaadaptowany przez nazistów, w średniowiecznym północnoeuropejskim piśmie runicznym oznacza także literę "G". MASONI uważali tę literę za ważny symbol, ponieważ "G" mogło oznaczać Boga (ang. **G**od), Wielkiego Architekta Wszechświata (ang. **G**reat Architect of the Universe) oraz geometrię.

Swastyka to także tradycyjny symbol pranordyckiego Boga Gromu i Mocy (skandynawskiego *Thora*, niemieckiego *Donnera*, bałtyckiego *Perkuna*). Z powodu tego związku z Bogiem Gromu, zarówno Łotysze, jak i Finowie, kiedy po pierwszej wojnie światowej zdobyli niepodległość, uczynili ze swastyki emblemat swoich sił powietrznych.

Pod koniec XIX wieku Guido von List uczynił ze swastyki godło neopogańskiego ruchu w Niemczech. Niemcy nie określali jednak tego symbolu słowem "swastyka", ale nazywali go *Hakenkreutz*, czyli "zakrzywiony krzyż". Miał on pokonać i zastąpić krzyż, tak jak

neopogaństwo miało pokonać i zastąpić chrześcijaństwo.

Wraz z antychrześcijańskim nastawieniem ruchu neopogańskiego Towarzystwo Thule przyjęło także hakenkreutza za swój symbol, umieszczając go w kole z pionowym sztyletem niemieckim nałożonym na niego. W 1920 roku, postępując zgodnie z sugestią dra Friedricha Krohna z Towarzystwa Thule, Hitler umieścił hakenkreutza w białym kole w centrum flagi partii nazistowskiej. Na jej tło wybrał kolor czerwony, co stanowiło wyraz rywalizacji z partią komunistyczną, której flaga była czerwona.

Francuscy badacze Louis Pauwels i Jacques Bergier w swojej pracy *Le matin des magiciens (Poranek magów)* (1962) napisali, że Haushofer przekonał Hitlera, aby ten użył hakenkreutza jako symbolu partii nazistowskiej. Ich zdaniem ta propozycja wynikała z zainteresowania Haushofera kulturą Indii i Tybetu. To bardzo mało prawdopodobne, ponieważ Haushofer nie spotkał Hitlera do roku 1923, a flaga nazistowska powstała już w 1920 roku. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że Haushofer wykorzystał rozpowszechnienie swastyki w Indiach i Tybecie jako dowodu, który miał przekonać Hitlera, że przodkowie rasy aryjskiej wywodzą się z tego regionu.

Prześladowanie konkurencyjnych grup okultystycznych przez nazistów

W pierwszej połowie lat 1920. w Niemczech miała miejsce brutalna rywalizacja między towarzystwami okultystycznymi a tajemnymi lożami. W kolejnych latach Hitler kontynuował prześladowanie antropozofów, teozofów, wolnomularzy (masonów) i różokrzyżowców. Wielu badaczy przypisuje tę politykę pragnieniu Hitlera, aby wyeliminować z kręgów okultystycznych wszelkich rywali, którzy mogliby zagrozić jego władzy.

Pod wpływem pism Nietschego i Towarzystwa Thule Hitler zaczął wierzyć, że chrześcijaństwo jest błędną religią, skażoną żydowskimi korzeniami. Postrzegał nauki chrześcijańskie o wybaczeniu, trumfie słabych i wyrzeczeniu się jako anty-ewolucyjne, a siebie samego uważał za mesjasza, który zastąpi Boga i Chrystusa. Steiner wykorzystał obraz Antychrysta i Lucyfera jako przyszłych duchowych przywódców, którzy odnowią chrześcijaństwo - rozwinię się ono w nowej, czystej formie. Hitler poszedł znacznie dalej. Postrzegał siebie jako kogoś, kto uwalnia świat od zdegenerowanego systemu i - dzięki aryjskiej rasie nadludzi - doprowadza to postawienia nowego kroku w ewolucji. Nie mógł tolerować żadnych konkurencyjnych Antychrystów, ani w tamtym momencie, ani w przyszłości. Jednak tolerował buddyzm.

[Zobacz: [Obce, zniekształcone wersje mitu Szambali](#) {1} {2}.]

Buddyzm w nazistowskich Niemczech

W 1924 roku Paul Dahlke założył Buddhistischen Haus (Dom Buddyjski) we Frohnau w Berlinie. Był otwarty dla wyznawców wszystkich tradycji

buddyjskich, ale przed wszystkim służył przedstawicielom theravady i szkół japońskich, ponieważ w tym czasie te formy buddyzmu były na Zachodzie najbardziej znane. W 1933 odbył się tu Pierwszy Europejski Kongres Buddyjski. Naziści pozwolili, aby Dom Buddyjski pozostał otwarty w czasie wojny, ale ściśle kontrolowali jego działalność. Ponieważ niektórzy jego członkowie znali chiński i japoński, w zamian za tolerancję dla buddyzmu służyli jako tłumacze rządowi.

Choć naziści zamknęli Buddhistische Gemeinde (Towarzystwo Buddyjskie) w Berlinie, które działało od 1936 roku, a w 1941 roku na krótko zaaresztowali jego założyciela, Martina Steinke, to ogólnie nie prześladowali buddystów. Po uwolnieniu Steinke i inni kontynuowali w Berlinie swoje wykłady o buddyzmie. Nie ma jednak dowodów, że nauczyciele buddyzmu tybetańskiego kiedykolwiek odwiedzili Trzecią Rzeszę.

Nazistowska polityka tolerancji wobec buddyzmu nie dowodzi, że nauki buddyjskie miały jakikolwiek wpływ na Hitlera czy ideologię nazistowską. Bardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem tego faktu jest to, że Niemcy nie chcieli zepsuć stosunków ze swoim buddyjskim sojusznikiem, Japonią.

Ahnenerbe

Pod wpływem Haushofera Hitler upoważnił Fredericka Hielschera 1935 roku do założenia organizacji Ahnenerbe (Niemieckie Dziedzictwo Przodków. Stowarzyszenie badań nad pradziejami spuścizny duchowej), na której czele stanął pułkownik Wolfram von Sievers. Oprócz innych zadań Hitler zlecił Ahnenerbe badania nad runami germańskimi i pochodzeniem swastyki oraz odnalezienie ojczyzny rasy aryjskiej. W tym względzie najbardziej obiecującą kandydaturę stanowił Tybet.

Alexander Csoma de Körös (Körösi Csoma Sandor) (1784-1842) był węgierskim uczonym, który obsesyjnie poszukiwał pochodzenia Węgrów. Na podstawie podobieństw lingwistycznych między węgierskim a językami tureckimi doszedł do wniosku, że Węgrzy pochodzą z "lądu Jugurów (Ujgurów)" w Turkiestanie Wschodnim (Xinjiang, Sinkiang). Wierzył, że gdyby mógł dotrzeć do Lhasy, byłby w stanie odnaleźć wskazówki, które umożliwiłyby mu zlokalizowanie jego pierwotnej ojczyzny.

Węgierski, fiński i języki tureckie, mongolski i mandżurski należą do rodziny języków uralско-ałtajskich, znanych także jako języki turańskie (od perskiego słowa *Turan* oznaczającego Turkiestan). Od 1909 roku w Turcji zaczął zdobywać popularność panturański ruch rozprzestrzeniany przez stowarzyszenie MłodoTurcy (ang. Young Turks). W 1910 roku powstała organizacja Hungarian Turanian Society, a w 1920 - Turanian Alliance of Hungary. Niektórzy uczeni sądzą, że języki japoński i koreański także należą do rodziny języków turańskich. Tak więc w Japonii w 1921 roku powstała organizacja Turanian National Alliance, a we wczesnych latach 1930. - Japanese Turanian Society. Haushofer bez wątplenia znał te ruchy, które poszukiwały pochodzenia " rasy turańskiej" w Azji Centralnej. Było to zbieżne z poszukiwaniami pochodzenia rasy aryjskiej w Azji Centralnej

prowadzonymi przez Towarzystwo Thule. Jego zainteresowanie kulturą tybetańską sprawiło, że dostrzegał w Tybecie potencjalny klucz do odnalezienia wspólnego pochodzenia ras aryjskiej i turańskiej oraz zdobycie dostępu do mocy *vril*, którą dysponowali jego duchowi przywódcy.

Haushofer nie był jedyną osobą, która wywarła wpływ na zainteresowanie Ahnenerbe Tybetem. Hielscher był przyjacielem Svena Hedina, szwedzkiego badacza, który kierował ekspedycjami do Tybetu w latach 1893, 1899-1902 i 1905-1908 oraz ekspedycją do Mongolii w latach 1927-1930. Jako ulubienca nazistów Hitler zaprosił go, aby wygłosił mowę otwierającą olimpiadę w Berlinie w 1936 roku. W latach 1939-43 Hedin prowadził wiele misji dyplomatycznych na terenie Niemiec i angażował się w wydawanie publikacji pro-nazistowskich w Szwecji.

W 1937 roku Himmler przyłączył oficjalnie Ahnenerbe do SS (niem. *Schutzstaffel*, Sztafeta Ochronna), a na jej nowego dyrektora wyznaczył profesora Walthera Wüsta, przewodniczącego Departamentu Sanskrytu na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium. Częścią Ahnenerbe był Instytut Tybetu (Tibet Institute), który w 1943 roku został przemianowany na Sven Hedin Institut für Innerasien und Expeditione (Instytut im. Svena Hedina ds. Azji Wewnętrznej i Ekspedycji).

Ekspedycja nazistowska do Tybetu

Ernst Schäffer, niemiecki myśliwy i biolog, wziął udział w dwóch ekspedycjach do Tybetu w latach 1931-1932 i 1934-1936 w celach sportowych oraz aby przeprowadzić badania zoologiczne. W latach 1938-1939 Schäffer pokierował trzecią ekspedycją do Tybetu. Zaprosił ją oficjalnie rząd tybetański, a sfinansowała Ahnenerbe. Wizyta zbiegła się z odnowieniem kontaktów tybetańsko-japońskich. Jednym z możliwych powodów wystosowania takiego zaproszenia przez rząd tybetański mogła być chęć utrzymania dobrych stosunków z Japończykami i ich niemieckim sojusznikiem, co miało stanowić przeciwwagę dla stosunków z Brytyjczykami i Chińczykami. Tak więc rząd tybetański przyjął niemiecką ekspedycję podczas obchodów Nowego Roku (Losaru) w 1939 roku w Lhasie.

W swojej pracy *Fest der weissen Schleier: Eine Forscherfahrt durch Tibet nach Lhasa, der heiligen Stadt des Gottkönigtums* (*Święto białych szali: Ekspedycja badawcza przez Tybet do Lhasy, świętego miasta królestwa bogów*) (1950), Ernst Schäffer opisał swoje doświadczenia podczas ekspedycji. Jak twierdzi Schäffer, w czasie obchodów wyrocznia Neczung ostrzegła, że choć Niemcy przywieźli miłe słowa i prezenty, Tybet musi uważać: przywódca Niemiec jest jak smok. Carong, poprzedni przywódca wojsk tybetańskich o sympatiach projapońskich, próbował złagodzić wydźwięk słów wyroczni. Powiedział, że regent usłyszał od wyroczni znacznie więcej, ale on sam nie ma uprawnień, aby zdradzać szczegóły. Regent modli się codziennie o uniknięcie wojny między wielką Brytanią a Niemcami, gdyż miałyby ona straszliwe konsekwencje również dla Tybetu. Oba kraje muszą zrozumieć, że wszyscy dobrzy ludzie powinni modlić się o

to samo. Podczas pozostałego czasu pobytu w Lhasie Schäffer często spotykał się regentem i miał z nim dobry kontakt.

Niemcy byli bardzo zainteresowani nawiązaniem przyjaznych stosunków z Tybetem. Mieli jednak nieco inne plany niż Tybetańczycy. Jednym z uczestników wyprawy Schäffera był antropolog Bruno Beger, który był odpowiedzialny za badania nad rasami. Jako że współpracował z H. F. K. Güntherem nad pracą *Die nordische Rasse bei den Indogermanen Asiens (Rasa północna u indo-Niemców w Azji)*, Beger popierał teorię Günthera o istnieniu "rasy północnej" w Azji Centralnej i Tybecie. W 1937 roku zaproponował zrealizowanie projektu badawczego dotyczącego wschodniego Tybetu i w ramach ekspedycji kierowanej przez Schäffera planował przebadanie naukowo cechy rasowe Tybetańczyków. Podczas pobytu w Tybecie oraz w trakcie przejazdu przez Sikkim Beger zmierzył czaszki trzystu Tybetańczyków i Sikkimczyków oraz zbadał ich niektóre cechy fizyczne i znamiona. Doszedł do wniosku, że Tybetańczycy stanowili ogniwo pośrednie między rasą mongolską i rasami europejskimi, przy czym element rasy europejskiej był najbardziej widoczny u przedstawicieli arystokracji.

Według Richarda Greve'a, którego artykuł "Tibetforschung in SS-Ahnenerbe (Badania nad Tybetem w SS-Ahnenerbe)" został opublikowany w pracy zbiorowej pod redakcją T. Hauschilda " *Lebenslust und Fremdenfurcht*" - *Ethnologie im Dritten Reich ("Pasja życia i ksenofobia" - Etnologia w Trzeciej Rzeszy)* (1995), Beger sugerował, że Tybetańczycy mogliby odegrać ważną rolę po zwycięstwie Trzeciej Rzeszy. Mogliby służyć jako pokrewna rasa w panmongolskiej konfederacji pod egidą Niemiec i Japonii. Chociaż Beger zalecał także przeprowadzenie dalszych pomiarów wszystkich Tybetańczyków, nie wysłano do Tybetu dalszych ekspedycji.

Domniemane ekspedycje okultystyczne do Tybetu

Autorzy wielu powojennych rozpraw na temat nazizmu i okultyzmu, takich jak na przykład *The Spear of Destiny (Włócznia przeznaczenia)* (1973) brytyjskiego badacza Trevora Ravenscrofta, uważali, że pod wpływem Haushofera i Towarzystwa Thule w latach 1926-43 Niemcy co roku wysyłali do Tybetu ekspedycje. Ich celem było odnalezienie swoich aryjskich przodków w Szambali i Agharti, ukrytych podziemnych miastach pod Himalajami, a następnie podtrzymanie kontaktu z nimi. Tamtejsi mistrzowie mieli być strażnikami tajemnych mocy okultystycznych, zwłaszcza *vril*, a uczestnicy wypraw chcieli pozyskać ich pomoc w opanowaniu tych sił w celu stworzenia aryjskiej rasy nadludzi. Zgodnie z tymi tekstami, Szambala odmówiła pomocy, natomiast Agharti zgodziła się jej udzielić. Począwszy od 1929 roku grupy Tybetańczyków zaczęły ponoć napływać do Niemiec i założyły tam loże znane jako Stowarzyszenie Zielonych Ludzi. Wraz z japońskim Stowarzyszeniem Zielonego Smoka - za pośrednictwem Haushofera - miały one pomagać nazistom za pomocą swoich okultystycznych mocy. Himmler interesował się tymi grupami

mistrzów z Tybetu-Agharti i prawdopodobnie pod ich wpływem założył w 1935 roku organizację Ahnenerbe.

Pomijając fakt, że Himmler nie założył Ahnenerbe, ale raczej włączył ją do SS w 1937 roku, praca Ravenscrofta zawiera także inne wątpliwe tezy. Główną z nich jest rzekome wsparcie przez Agharti planów nazistów. W 1922 roku polski naukowiec Ferdinand Ossendowski opublikował książkę *Ludzie, zwierzęta, bogowie*, w której opisywał swoje podróże po Mongolii. Wspominał w niej, że słyszał o podziemnej krainie Agharti znajdującej się pod Pustynią Gobi. W przyszłości jego potężni mieszkańcy mieli wyjść na powierzchnię ziemi, aby uchronić świat przed katastrofą. W 1923 roku wydano niemieckie tłumaczenie tej książki, *Tiere, Menschen und Götter*, które zyskało sporą popularność. Jednak w 1925 roku Sven Hedin opublikował pracę *Ossendowski und die Wahrheit (Ossendowski i prawda)*, w której podważył twierdzenia polskiego uczonego. Jego zdaniem Ossendowski przejął ideę Agharti z wydanej w 1886 roku powieści *Mission de l'Inde en Europe (Misja Indii w Europie)* Saint-Yves d'Alveidre'a - miało to uczynić jego opowieść atrakcyjniejszą dla niemieckich czytelników. Ponieważ Hedin miał duży wpływ na Ahnenerbe, jest mało prawdopodobne, że ta instytucja wysłałaby ekspedycję w celu odnalezienia Szambali i Agharti oraz, co za tym idzie, otrzymałaby pomoc od tej drugiej.

[Zobacz: [Obce, zniekształcone wersje mitu Szambali](#) {1} {2} .]

Links

{1} http://www.berzinarchives.com/web/pl/archives/advanced/kalachakra/shambhala/mistaken_foreign_myths_shambhala.html

{2} http://www.berzinarchives.com/web/pl/archives/advanced/kalachakra/shambhala/mistaken_foreign_myths_shambhala.html